Nr. 144 (1518). Cena 800 mk. Włocławek, niedziela dnia 1 lipca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 18.750, na prow. mk. 20,625. Za odnoszenie do domu dolicza się 2000 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. pierwsza strona 700 mk., druga i trzecia 600 mk., czwarta 8-łamowa 250 mk. Ogł. drobne po 400 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 4000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

...es Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja r...opisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Z dziejów kościoła farnego św. Jana we Włocławku.

W wigilję grabieży dzwonów z farnego kościoła, te bowiem pierwsze padły ofiarą łupieżców w naszem mieście, pod adresem miejscowego proboszcza nadszedł z urzędu powiatowego okólnik General - Gubernatorstwa warszawskiego w języku niemieckim treści mniej więcej następującej: „Nadchodzi konieczność, aby rekwirować przedmioty, które stanowią własność kościołów, mianowicie: dzwony kościelne. Zgodę arcybiskupa warszawskiego na rekwizycję dzwonów uzyskano; mają być wydane klucze od wież i dzwonnic na żądanie żołnierzy którzy będą demontować dzwony i t. d.".

W prawdzie słuchy od pewnego czasu chodziły o tem, że to »konieczność ma nastąpić; nie dowierzano jednak, aby Niemcy do tego posunąć się mogli, zważywszy, że w stosunku do prześladowania uczuć religijnych, byli ostrożnymi.

Ale była to już naprawdę z ich strony »Notwendigkeit« Kłamstwo wierutne, ich strawą powszednią, aby arcybiskup mógł dać takie przyzwolenie; musieliby się bowiem oni porozumieć z wszystkimi biskupami kraju, gdyż każdy z osobna jest sam oddzielnym rządcą swej diecezji. Tu sie jawnie rzuciło w oczy »Macht for Recht»; to była ich „zgoda arcybiskupa. I oto już nazajutrz, podczas rannego nabożeństwa, wysłani" zbieracze metalów „przystąpili do »pracy«. Było to w sobotę 9 lutego roku Pańskiego 1918, a ostatniego panowania Niemców w Polsce.

Dwóch żołnierzy pod komendą trzeciego, starszego zajęło się zdejmowaniem dzwonów. Jeden pomiędzy nimi był Polakiem. Ów starszy, Niemiec, gdym się, nie czekając ukończenia nabożeństwa, zwrócił do niego z oburzeniem, dlaczego taką krzywdę czynią kościołowi, podzielał ze mną, wnioskować mogę, szczerze nawet moje oburzenie. W dalszej rozmowie, wyraził się nawet, że chwila upadku Niemiec, jest bardzo bliską; złorzeczył własnemu rządowi, że taka czynność haniebna była mu powierzona.

Demolowanie dzwonów trwało dość krótko tak, że nawet świadków przy tem nie było. Pobiegłem po notatnik, w celu zebrania napisów umieszczonych na dzwonach, zabierając z sobą dzieci własne, aby choć one zapamiętały tą bolesną scenę. Największy dzwon »Jan Chrzciciel« poświatł na środku napis „Aus dem Feuer zerflossen, Augustinus umgegossen in Thorn 1660" W ogniu roztopiony, przelał Augustyn w Toruniu 1660 r. Dzwon ten służył parafji z górą dwieście pięćdziesiąt lat.

Zywot poprzednika zrabowanego dzwonu, który to samo imię nosił, był krótki i zdaje się i tragiczny. Poświęcony w 1646 r. przez sufragana Mieszkowskiego, w tym czasie prawdopodobnie ufundowany do nowo przybudowanej do głównego wejścia kruchty, a na niej wieży r. 1580, musiał się przy pożarze dzwonnicy roztopić, tak z napisu wnosić można. Dwa mniejsze nosiły datę 1772 i 1778 przytem napisy: 1) »Boga czczę, świętych uznaję wzywam wszechmocności w wszelkiej nawałności; 2) Laudate Eum in sanctis eius". Rozbite dzwony wyrzucone na cmentarz kościelny, gdzie leżały prawie do wieczora. Zeszło się później trochę ludu, któremu „na pamiątkę" Niemcy nie bronili brać odłamków.

Wreszcie sprowadzili żydka, który potłuczone dzwony w dość licznej asyście ludu, powiózł je na stację stąd powędrowały do fabryk Kruppa.

Była to tylko introdukcja do szatańskiej roboty, jaka rozpoczęła się w następny poniedziałek 11 lutego w katedrze, przebieg której żywo stoi w pamięci obecnych pokoleń.

Grabieży piszczałek organowych, nieco później, w inny już sposób dokonano.

Bez żadnego już uprzedzenia, prawdziwie po zbójecku między godz. na 3 w nocy ze wszystkich kościołów zabrano za wyjątkiem kościołka św. Witalisa, gdzie udało ich się oszukać, tłomacząc, że jest to »ein Übungsinstrument«.

Deus mirabilis, fortuna variabilis! Co za dziwny zbieg okoliczności! Tego samego dnia, w tych samych godzinach kiedy z 12 na 13 listopada 1914 r. na stałe przyszli Niemcy do Włocławką, w tych samych godzinach, tegoż dnia w 4 lata później ostatni Niemiec opuszczał Włocławek!

Niewiele czasu upłynęło, staraniem miejscowego proboszcza ks. kan. Mikulskiego, z dobrowolnych ofiar parafian, złożonych w rozmaitej postaci, bo i odłamków ze zrabowanych dzwonów ulany został dzwon, którego również, jak jego poprzednika, ochrzczono imieniem „Jan Chrzciciel". Następnie sprawiono drugi mniejszy. Dzwony te, które ulał domorosły ludwisarz; dziwnym trafem utworzyły one zespół harmonijny, co się nadto udaje nawet w fabrykach u specjalistów. Brzmią one w małej tercji, wydając tony, które na piśmie mużyczne, znajdziemy na 3 i 4 linji — H i D klucza skrzypcowego.

Do akordu pełnego brak jeszcze podstawowego dzwonu o tonie G tercji wielkiej, który to brak da Bóg, w niedalekiej przyszłości uzupełniony będzie.

Roch Stańczak.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Konsulat czeski w Poznaniu zostanie przeniesiony do Gdańska.

× W Warsztatach kolejowych dyr. Lwowskiej i Stanisławowskiej wybuchł strajk na podłożu wybitnie politycznem.

× We Lwowie bawi wycieczka studentów węgierskich.

× W dniu 3 i 4 lipca odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli sodalicji marjańskich z całej Polski.

× We Lwowie zaaresztowano syna multimiljardera Feuersteina, posądzonego o agitację bolszewicką. Agitator bolszewicki młody Feuerstein złożył przed aresztowaniem na ręcę swej matki 150 miljonów marek, które otrzymał od sowietów na prowadzenie agitacji bolszewickiej.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W rocznicę zamordowania Rathenaua odbyła się w Berlinie wielka demonstracja na czele z księciem Eitlem Fryderykiem. Zasadzono dąb, który będzie nosił nazwisko zabójcy Rathenaua.

× W Buer w Westfalji zostało zastrzelonych trzech Niemców za niestosowanie się do rozporządzeń wychodzenia w nocy na miasto.

× Według wiadomości z Szanghaju, w kwietniu miały miejsce potężne trzęsienia ziemi na Kamczatce, które spowodowały całkowite zniszczenie wszystkich budynków. Rzeka Kamczatka zniknęła z powierzchni ziemi.

× Władze bułgarskie zażądały od rządu czechosłowackiego wydania b. ministra Obowa i Deskalowa, b. posła bułgarskiego w Pradze.

× W Paryżu rozpoczął się proces przeciwko b. wydawcy „Eclair" Ernestowi Judot, oskarżonemu o porozumiewanie się z nieprzyjacielem. Miał pobrać od Niemców 2 miljony franków za urabianie opinji we Francji.

× Pożar zniszczył zupełnie pałac cesarski w Pekinie.

„Rawał" młodej dziewczyny.

Przed kilku miesiącami wszystkie pisma rozpisywały się o znalezionej dziewczynce, którą ukradli cyganie rodzicom.

Podczas badań, dziewczyna ta podała się za »Erykę«, ukradzioną rzekomo przez grupę cyganów, uprawiających przeróżne sztuki w wędrownym cyrku. Eryka na policji popadła w sen hypnotyczny. Sprowadzony lekarz-specjalista skonstatował, że Eryka rzeczywiście jest pod wpływem hypnotycznym, gdyż zdradzało te jej zachowanie się, rozmowy itp.

Odesłana do sierocińca w Liskowie Eryka zdradzała ogromne zdolności w nauce i zamiłowanie do pracy we wszystkich kierunkach.

Tymczasem władze policyjne czyniły starania w celu odszukania rodziców Eryki, którą stracili, według jej zeznań, jeszcze w latach wczesnego dzieciństwa. Badana przez powagi naukowe w Warszawie, Eryka więcej szczegółów, dotyczących jej pochodzenia i życia nie wyjawiła, chociaż okazała się wspaniałem medjum.

Przywieziona z powrotem do Liskowa, Eryka z ogromną szybkością przyswajała sobie wszelkie nauki, jakich jej udzielano, zdawało się, że losy jej związane są nazawsze już tylko z Liskowem, gdy oto w ubiegłym tygodniu policja otrzymała wiadomość, że rodzina domniemanej Eryki znajduje się w Lwówku, powiatu Nowy - Tomyśl.

Przesłana z funkcjonarjuszem policji do Lwówka, Eryka została poznaną przez rodziców i rodzeństwo.

Okazało się, że podającą się za Erykę jest Hania, córka Bogumiła i Katarzyny małż. Fengler, urodzona w Lipsku 1905 r. Wskutek poróżnienia się z rodziną, Hania w kwietniu 1922 r. uciekła z domu rodzicielskiego w Lwówku i prawdopodobnie nie chciała tam już więcej powrócić.

Po obserwacjach jej w Warszawie pewien psychitra zaproponował »Eryce« pozostanie u niego, jako wspaniałego medjum, jednakże wskutek dalszych poszukiwań policji za odnalezieniem jej rodziny, pozostać nie mogła.

Charakterystyczne jest, że przy konfrontacji »Eryki« w domu rodzicielskim, jakkolwiek udowodniono to już dostatecznie przez rodzinę i dowód, Hania nie chciała się przyznać do rodziny. Pozostawiona jednakże w domu rodzinnym Hania Fengler, pogodziła się ze swoim losem.

Co niesie dzień?

LIPIEC
1
NIEDZIELA

Dziś: 6 po Św., Krwi Chr.
Słow.: Kaliny.
Jutro: NawiedzenieN.M.P.
Wschód słońca o g. 3.34
Zachód o g. 19.53
Wsch. księżyca o g. 21.40
Zachód o g. 6.57

Pierwsza komunja św. W dzień śś. Piotra i Pawła w kościele św. Stanisława przystąpiły dzieci do I-ej komunji św ze szkoły Warząchewki w liczbie 24, nadto nieszkolnych było 25.

Zmiany w Diecezji. *Mianowani:* Ks. E. Gruszczyński proboszczem w Brąszewicach, ks. J. Patrzyk, wikar. u św. Zygmunta w Częstochowie. Neoprezbyterzy, prefekci: Ks. B. Rorat w Rakowie, ks. W. Dziwok w Kowalu. Wikarjusze: Ks. L. Zawadzki w Włocławku, ks. A. Szymczak w Tuliszkowie, ks. J. Szwarc w Skulsku, ks. St. Śmietanko w Wieruszowie, ks. Włodzimierz Rosso w Parznie, ks. J. Prawda w Rozprzy, ks. R. Liszewski w Brzeźniu, ks. A. Halama w Russocicach, ks. L. Dudek w Gorzkowicach. *Przeniesieni:* Proboszczowie. Ks. A. Walczykowski z Brąszewic do Wąglczewa, ks. A Nitecki z Kazimierza do Zadzimia. Wikarjusze: Ks. W. Zawisza z Szadku do Uniejowa, ks. Wł. Zabłocki z Liskowa do św. Mikołaja w Kaliszu, ks. N. Szemborski z Gorzkowic do Wolborza, ks. A. Strumiłło ze Rzgowa do Dłutowa, ks. J. Siutowicz z Rząśni do Chodcza, ks. K. Rusin z Wolborza do Borowna, ks. Wł. Rosiński z Tuliszkowa do Liskowa, ks. Mańkiewicz z Uniejowa do Rzgowa, ks. St. Łupiński z Rusocic do Szadku, ks. J. Krawiecki z Rosprzy do Rząśni, ks. J. Kobierski z Chodcza do Katedry we Włocławku, ks. Fr. Jabłoński z Włocławka do Borzykowej, ks. E. Dyja z Brzeźnia do św. Barbary w Częstochowie, ks. St. Bilski z Kalisza do św. Jakóba w Piotrkowie, ks. A. Bielawski z Borowna do Radomska, ks. J. Bekier z Wieruszowa do św. Mikołaja w Kaliszu, ks. J. Klarzak od św. Rodziny do św. Barbary w Częstochowie, ks. M. Wróblewski z Włocławka do Krzepic.
Zmarli: Ks. St. Dutkiewicz, prob. w Zadzimiu, ks. H. Kowalski, prob. w Wąglczewie, ks. A. Dąbrowski, prob. w Borkowie.

Kursy dla nauczycielstwa. Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa rozpoczną się dnia 2 lipca w gmachu gimnazjum państw. przy ul. Szkolnej. Kierownictwo kursów objął pomocnik inspektora szkolnego, p. Chłopicki.

Osobiste. W d. 29 czerwca bawił w naszem mieście senator od żydowskiej mniejszości, p. Truskier i poseł Wiślicki.

Wyścigi Wioślarskie. Z powodu deszczu wyścigi łodzi wioślarskich w d. 29 czerwca nie doszły do skutku.

Ofiara. Z okazji swego ślubu, zawartego w dniu wczorajszym w bazylice katedralnej, pp. Jadwiga z Xężopolskich i Czesław Sterniński złożyli 100,000 mk. do uznania Redakcji naszego pisma.

Ślub. W d. 28 czerwca odbył się ślub w kościele paraf. św. Jana podsekretarza Sądu Okręgowego p. Kazimierza Sołtanowskiego ze starszą kancelistką tegoż Sądu p. Kazimierą Kruczkowską.

Sprawozdanie z loterji na budowę kościoła św. Stanisława w dniu 17 czerwca w parku kolejowym.

Z bufetu wpłynęło 334,100 mk., confetti. 350,300 mk.. za bilety loteryjne i wejściowe 10 098.000 mk.,—ogółem na czysto 10.788,400 mk.

Należą się słowa uznania dla pań, które tak wytrawale przez kilka godzin, pomimo deszczu były na stanowisku i dla orkiestry strażackiej. Nieco fantów zostało, dokończenie loterji nastąpi później. Rząd łaskawie zwolnił od podatku koncesyjnego, któryby wyniósł 600.000 mk.

Wykup patentów przemysłowych upływa d. 27 lipca 1923. Po tym terminie będą nakładane kary.

Ceny drzewa. Ceny drzewa bezustannie idą w górę. Obecnie metr drzewa w urzędzie leśnym kosztuje 75,000 mk.

Obława. W dniu 27 czerwca Urząd obyczajowy przy tutejszej policji państwowej zarządził obławę na włóczęgi uliczne. Zatrzymano 24 kobiety, uchylające się od kontroli sanitarnej. Dwie odesłano do szpitala w Aleksandrowie.

Zatrzymanie. Policjant Nr. 3537 zatrzymał przy ul. Królewieckiej dwóch włóczęgów, posiadających przy sobie blachy z napisem zdarte z posesji fabryki Bohma. Odprowadzono ich do Komisarjatu.

Do odebrania. W Komisarjacie policji jest do odebrania tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu na imię Jana Zielińskiego.

Czarna giełda. Pomimo obostrzeń czarna giełda jeszcze działa i bezustannie podbija cenę dolara.

Nasze służące. Służąca u p. Geista przy ul. 3 Maja nr. 1 skradła kolczyki wartości 180.000 mk.

Zmiana własności. Zbogacony kupiec Jakób Meerson nabył dom własnośc Leonarda Arentowicza przy ul. Bulwarowej 16. Dom zaś Meersona przy ul. Botanicznej przeszedł na własność p. Arentowicza.

Niedotrzymanie umowy. Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach czerwca została podpisana umowa w miejscowym Inspektoracie Pracy, tycząca się płac robotniczych w przedsiębiorstwach budowlanych na miesiąc czerwiec.

Umowę tę podpisali: z jednej strony przedsiębiorcy budowlani, a mianowicie pp. Fürstenwald, Popławski, Kwiatkowski i M. Zausznica, a z drugiej — Chrz. Zw. Zaw. rob. przem. budowlanego w osobie swoich przedstawicieli.

Na podstawie tej umowy płace od 1-go czerwca zostały określone za godzinę: podmajstrzy ciesielscy 3.870 mk. cieśla I kat. 3.520, II kat. 3.080, pomocnik ciesielski 2 530. Umowy tej nie dotrzymał p. Zausznica. St. M.

Wystawa rolniczo-przemysłowa. Prace przygotowawcze do Wystawy rolniczo-przemysłowo-handlowej we Włocławku, której otwarcie projektowane jest na dzień 15 sierpnia, postępują raźno naprzód. Wystawa wzbudza żywe zainteresowanie wśród Ziemiaństwa na Kujawach i w Lipnowskiem. Szerokie sfery Ziemiańskie jak i przemysłowe, rozumiejąc znaczenie wystawy, dokładają wszelkich starań, aby projektowana wystawa wypadła jaknajlepiej. Komitet wystawy odbywa posiedzenia w każdą środę o g. 5 pp. Zostały już wydrukowane ozdobne afisze i rozesłane zainteresowanym instytucjom i osobom.

Karciarstwo. Otrzymujemy zewsząd wiadomości, że karciarstwo przybiera bardzo niepożądane rozmiary. Nawet w tych kołach towarzyskich, gdzie zwykle rozstawiano stoliki dla rozrywki, dzisiaj wprowadzany jest hazard. Objaw jest tem smutniejszy, że kobiety, króre były zwykle przeciwniczkami gry w karty, dzisiaj biorą udział i przegrywają znaczne sumy. Upraszamy naszych czytelników, aby nas powiadamiano o nadużyciach hazardowych (każdy hazard nazywamy nadużyciem), a będziemy podawali do publicznej wiadomości nazwiska marnotrawców i marnotrawczyń. Może w ten sposób wpłynie się na ukrócenie tej szkodliwej zabawy.

Zbytnia drażliwość. Na łamach pisma wypowiadamy niekiedy cierpkie uwagi pod adresem instytucji, czy ciał samorządowych. Osoby, zajmujące stanowiska kierownicze w danych instytucjach, zupełnie niesłusznie się obrażają. Tu nie chodzi przecież o ubliżanie jednostkom. Znamy ludzi bardzo zacnych i odpowiedzialnych, a jednak niezależnie od nich, czy to wskutek wadliwej ustawy, czy innych przyczyn, sprawa ogólna nie rozwija się ku powszechnemu dobru. Krytyka publiczna jest konieczna. Ludzie o szerszym poglądzie rozumieją to i nie sprowadzają krytyki na grunt osobisty.

„Wolne Harcerstwo". Otrzymujemy od Naczelnictwa Harcerstwa Polskiego następujące wyjaśnienie.

Wobec ukazania się w prasie notatek o zwoływanym do Krakowa na dzień 1 i 2 lipca zjeździe Wolnego Harcerstwa, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego stwierdza, iż t. zw. Wolne Harcerstwo, organizowane przez p. Adama Ciołkosza nie jest uznane przez biuro Międzynarodowe za organizację skautową o typie Baden Powellowskim i niema nic wspólnego ze Związkiem Harcerstwa Polskiego.

Z przemysłu. Fabryka odlewów przy ul. Długiej jest własnością p. A. Gajewskiego, jest to firma polska. Wiadomość podana o tej fabryce w piątkowem numerze Słowa była nieścisła.

Obok tej fabryki spółka żydowska buduje olejarnię.

Rocznica strażacka. W Brześciu Kujawskim w dniu dzisiejszym straż ogniowa będzie obchodzić 24 rocznicę swego istnienia.

Strajk piekarzy. Piekarze w Lipnie zażądali, aby im Magistrat zatwierdził nowy cennik opiewający za 2 kilowy bochenek chleba 8.000 mk. Magistrat odrzucił żądania, wobec tego piekarze zastrajkowali.

400-letni jubileusz. W dniu 2 lipca cech krawiecki w Toruniu obchodzić będzie 400-lecie swego istnienia. Spodziewane są delegacje z całej Polski.

Zjazd strażacki. W dniu 24 czerwca odbył się Zjazd straży ogniowej z okolicznych gmin i miasteczek. Pomiędzy g. 9—11 odbywały się ćwiczenia pod kierownictwem naczel. p. Wilińskiego, następnie straż udała się na nabożeństwo, które odprawił ks. prałat Kuliński. Po nabożeństwie odbyła się defilada, następnie wspólny objad i rozdanie nagród.

Gazetka dla kobiet. Już się ukazał trzeci numer miesięcznika „Gazetki dla Kobiet", wydawany staraniem Narodowej Organizacji Kobiet i redagowany przez p. Zofię Zalewską. Na treść tego poczytnego pisma, przeznaczonego przedewszystkiem dla wsi, które gorąco każdej polskiej kobiecie, a szczególnie wychowawczyniom polecamy, złożyły się artykuły: Budujmy Polskę pracą, p. Restorffowa: Opowieść Władysława Reymonta o wsi Hrudy. Królowa Korony Polskiej, p. Restorffowa. Trzeci Maj, Cecylja Niewiadomska. Marszałek Foch w Polsce, Katolik w czynie, z kursu ogrodnictwa w Jastrzębiu na G. Śląsku, Kursiastka. Mądra Matka, Dr. Zaborowska. Pozatem miesięcznik zawiera szereg praktycznych rad i wskazówek z działu gospodarczego, leczniczego i t. d. Następny t. j. czwarty numer wyjdzie w początkach lipca. Zamówienia skierowywać należy: Warszawa Nowy Świat 34, Narodowa Organizacja Kobiet. Conto P. K. O. 6,295.

Stwierdzone zostało, że awanturę wszczęli na ulicy Ajzyk i Mojżesz Komendanci, nie zaś Józef.

Echa przeszłości.

Pani Janinie S. poświęca autor.

Czasem ze wspomnień wyjęty ołtarzy
Zużel przygasłych się uczuć rozżarzy
I takim blaskiem ogromnym zapłonie.
Iż nam przez życia tu płonącym tonie
Wskazuje cichy ukojenia brzeg.

Czasem, ach! zdawna zapomniana nuta,
Skądś z głębin duszy zbudzonej wysnuta,
Z taką nam mocą niekiedy zadźwięczy,
Że dusza porwie swój oprzęd pajęczy
I leci w gwiezdny ten na niebie ścieg...

Bowiem moc wielka i przemożna drzemie
W echach przeszłości: w ponure podziemie
Duszy, owianej tęsknotą i mrokiem,
Kiedy przeniknq — to takim urokiem
Życie nam otchną, iż się spełni cud!

Dusza, niepomna na włócznie i groty,
Co ją raniły, rozwinie swe loty
I poszybuje w to jasne podniebie,
Gdzie się rój duchów świetlanych kolebie,
Na nowe boje, na pracę i trud.

„KASTAN".

Zimne lato.

Najstarsi ludzie nie przypominają sobie tak zimnego lata, jak tego roku. Czerwiec nie obdarzył nas ani jednym dniem ciepła, ani jednym gorętszym promieniem słońca.

Pod tym względem wiosna i przedlecie 1923 r. stanowią istną anomalję. Chociażby pełne lato wynagrodziło nam to nawet piękną upalną pogodą, to i tak tegoroczny czerwiec zaliczyć należy do godnych uwagi fenomenów metereologicznych.

Jeżeli się poszuka analogji w dziejach warunków atmosferycznych środkowej Europy, to trzeba się cofnąć w okres, którego już obecna generacja pamiętać nie może.

Okazuje się, że zarówno łagodne jak ostre zimy, tak i upalne i zimne lata występują zwykle serjami. Od 1756 r. do 1779 r. zanotowano nie mniej jak piętnaście upalnych okresów letnich — jeden po drugim, 1791—1798 — osiem okresów upalnych w lecie; 1872—1877 przez sześć lat z rzędu—suche, upalne lato. Zato lata 1730 — 1747 r. to okres osiemnastoletni zimna w lecie.

Zeszłoroczne lato, pominąwszy ciepły okres — również było deszczowe i niezwykle chłodne. Z tego meteorologowie wysuwają wniosek, że i od dalszych miesięcy letnich niewiele ciepła spodziewać się należy.

Astronomowie przypuszczają, że ziemia przechodzi obecnie przez chmurę pyłu kosmicznego, co zmniejsza intensywność promieni słonecznych i przez to powoduje oziębienie atmosfery na powierzchni całej kuli ziemskiej.

TELEGRAMY.

Królowa Rumuńska i Polski Czerwony Krzyż

Przedstawiciele Pols. Cz. Krz., z prezesem Zarządu Gł. p. Zaborowskim na czele, byli przyjęci przez Rumuńską Parę Królewską na specjalnej audjencji w Łazienkach w dn. 26 b. m., na której wręczyli Królowi Rumunji najwyższa odznakę P. C. K., którą Królowa natychmiast sobie przypięła.

Wyjazd królestwa rumuńskich z Polski.

ŁAŃCUT, 28.6. — Pat. W ciągu dnia dzisiejszego Ich Królewskie Moście zwiedziły zamek, stadninę i urządzenia gospodarcze, o których wyrażały się z wielkiem uznaniem. Po drodze oświetlonej pochodniami witano wszędzie dostojnych gości. W Przemyślu wsiadł do pociągu królewskiego dowódca okręgu jeneralnego lwowskiego jen. Jędrzejewski.

LWÓW, 28.6. — Pat. O godzinie 21 min. 10 zajechał na dworzec główny pociąg wiozący Rumuńską Parę Królewską z powrotem do Rumunji. Na peronie w salonie recepcyjnym, podobnie jak w dzień przyjazdu z Rumunji Dostojnych Gości zebrali się przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, miejskich i wyższych uczelni oraz prasy i wszystkich sfer społecznych. Po przejściu J. K. Mości przed frontem kompanji honorowej odbył się w salonie recepcyjnym krótki cercle.

O godzinie 22 m. 25 przy dźwiękach hymnu rumuńskiego i wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Pary Królewskiej nastąpił odjazd w kierunku Śniatynia.

Straszliwy cyklon w Nowym Jorku.

LONDYN, 30.6. P.A.T. W nocy z wtorku na środę miasto Nowy Jork i okolice nawiedził straszliwy cyklon. Wiatr zerwał dachy z kilkunastu domów, 500 drzew wyrwał z korzeniami, komunikacja telegraficzna i telefoniczna została przerwana a miasto przez kilka godzin pogrążone w ciemności. Pod Nowym-Jorkiem w Long Boach znani artyści Bert Savoyard i Jack Grossman zostali zabici podczas burzy.

Rostrzelanie córki Brusiłowa.

RYGA, 30.6. P.A.T. Z Moskwy donoszą, że Rząd Sowietów kazał rozstrzelać córkę jen. Brusiłowa za to, że przechowywała u siebie kosztowności z cerkwi Zbawiciela, ratując je przed rabunkiem. Rząd chciał oskarżoną ułaskawić ze względu na zasługi jej ojca, lecz oskarżona oświadczyła, że nie przyjmie łaski od bolszewików.

Wpływy podatkowe wzrastają.

Według tymczasowego zestawienia wpływów skarbowych, opłaty stemplowe i podatki od obrotów dały w maju r. b. 33.599 miljonów mk., gdy w kwietniu tylko 24 769 miljonów mk.

Poważniejsze pozycje stanowiły: Podatek spadkowy 1.931.804.000 mk. opłaty od weksli 5.322.405.000 mk„ opłaty od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych (przedmiotów wartościowych) 4.232.271.000 marek.

Opłaty wyżej nie wymienione 13.113.953.000 marek. Sprzedaż znaczków stemplowych 7.061.565.000 mk.

Jak widzimy, dochody z tego źródła przyniosły skarbowi w miesiącu maju o 8.779.845.000 mk. więcej, niż w miesiącu poprzednim, t. j. 35,6 proc. podczas, gdy spadek wartości marki wyraża się 6,3 proc.

Prowokacje gdańskie.
Wyzywająca nota Senatu gdańskiego.

GDAŃSK. PAT. W odpowiedzi na notę Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z dnia 21 ub. m. w sprawie wydalenia z Gdańska 16 obywateli polskich, domagającą się traktowania obywateli polskich w myśl art. 704 Traktatu Wersalskiego, Senat gdański wystosował notę dnia 26 ub. m. do Jeneralnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie Senat gdański wyraża ubolewanie, że Rząd Polski nie cofnął swego zarządzenia, wydalającego z Polski 16 obywateli gdańskich w odpowiedzi na wydalenie tyluż obywateli polskich z Gdańska poczem, oświadcza, że ustępliwość Senatu gdańskiego w sprawie wydalenia, ujawniona w jego nocie z 18 ub. m., była wyraźnie uzależnioną od najszybszego cofnięcia przez Rząd Polski i zarządzenia wydalającego, czyli innemi słowy Senat gdański oświadcza, że skoro warunek ten nie został spełniony Senat nadal będzie stosował swoje środki, t. j. wydalał obywateli polskich.

W dalszym ciągu nota gdańska oświadcza, w sprawie wydalenia Senat okazał posuniętą do najdalszych granic ustępliwość wobec życzeń Rządu Polskiego. Na wysunięte obecnie żądania polskię przyznania obywatelom polskim na obszarze Wolnego M. Gdańska tych samych praw z wyjątkiem praw politycznych, jakie posiadają obywatele gdańscy i na żądanie formalnego uznania wobec Rządu Polskiego tego stanowiska, Senat zgodzić się nie może. Art. 104 Traktatu Wersalskiego, na który powołuje się nota Jeneralnepo Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej nie zawiera żadnej podstawy dla takiego żądania.

Nota gdańska zarzuca dalej Rządowi Polskiemu, że zajmuje stanowisko sprzeczne z prawem i łsmie obowiązujące umowy, poczem kończy się słowami:

„Żądania polskie ludność gdańska odsuwa, jako szantaż, wobec tego Senat gdański przedłożył sprawę wydalenia 16 obywateli gdańskich z Polski do razstrzygnięcia Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów.

Poselstwo w Madrycie.

Poseł polski w Madrycie, p. Orłowski wniósł podanie o dymisję, która została przyjęta. Zastępuje go jako charge d'affaires ad interim sekretarz poselstwa p. Jeleński.

Poselstwo w Charkowie.

P. Marcel Szarota udał się do Charkowa, gdzie zastępuje bawiącego na urlopie charge d'affaires p. Charwata. Po powrocie z urlopu p. Charwata, p. Szarota wróci do centrali M. S. Z. w Warszawie.

Królewska para rumuńscy w Polsce.

ŚNIATYŃ 29.6. Pat. Pociąg wiozący Parę królewską przybył tu o g. 3.30 przejechał granicę przez most na Prucie. Małe opóźnienie w przejeździe pociągu spowodowane zostało tem, że w drodze pomiędzy Bubrką i Chlebowicami zapaliła się oś jednego z wagonów. W Śniatynie opuścili pociąg towarzyszący Dostojnym Gościom do granicy: Dawódca lwowskiego okręgu K. generał Jędrzejewski, przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, naczelnicy wydziałów p. Swolken i dr. Barta, nadkomisarz Litowski i delegat ministerstwa kolei żelaznych inż. Polaczek. Ze Światynia wysłała J. K. Mość do pana Prezodenta Rzeczypospolitej depeszę, w której dziękuje w nader serdecznych słowach za przyjęcie, jakiego doznał w Polsce.

Przesilenie gospodarcze

GDAŃSK 29.6. (Pat.). Wczoraj odbyło się w Gdańsku oraz na przedmieściach kilkanaście zgromadzeń ludowych, zwołanych przez partję socjalno-demokratyczną. Wszyscy referenci stwierdzili, że obecne katastrofalne przesilenie gospodarcze w Gdańsku spowodowane jest głównie przez wspólność walutową Gdańska i Niemiec.

Ze sportu.

Sokół we Włocławku—Ż. T. G. 6:0

Dnia 29 czerwca w godzinach popołudniowych odbyły się na boisku sportowym 14 p.p. we Włocławku zawody piłki nożnej. Zmierzyły się z sobą drużyny Tow. Gim. „Sokół" i żydowskie Tow. Gim. (Ż. T. G.), przyczem zwyciężyła pierwsza w stosunku 6:0. Żywo oklaskiwana przez zgromadzoną publiczność. Gra mniej więcej równorzędna, bez czyjejkolwiek wybitnej przewagi, prowadzona była do końca ogromnie ambitnie przez obie drużyny, o dość dużem wyrobieniu technicznem i jeśli nie zarezentowały nam gry rzeczywiście ładnej to zapisać należy przedewszystkiem na karb deszczowej pogody, z drugiej zaś strony na stan błotnego boiska, uniemożliwiający poprostu rozwinięcia kombinacyjnej gry.

OFIARY.

P. Pieszkański na lotnictwo na ręce kś. Bogdańskiego 50,000. Ofiara ta była mylnie wydrukowana, że suma została przeznaczona na Instytut gazowy.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 25 czerwca 1923 r. wpisano następującą firmę pod №:

1886 »MAJER KIRSTEIN« drobna sprzedaż galanterji, resztek, łokciowizny i konfekcji z siedzibą we Włocławku, ul. 3-go Maja 5. Właściciel Majer Kirstein, zam. tamże.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 25 czerwca 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie pod №:

1579 „BRACIA HARENDORF". Współwłaściciel Izrael-Hersz Harendorf udział swój sprzedał Machli-Łai Szreiber i Jakóbowi Jabłonce, wobec czego spółka pod firmą: „Bracia Harendorf" przestała istnieć.

Za wynagrodzeniem. Dnia 29/VI zgineła legitymacja nauczycielska na imię Chaja Kesselman w parku kolejowym. Łaskawy znalazca zechce złożyć w Inspektoracie szkolnym.

CENNIK PORÓWNAWCZY

ZA MIESIĄC MAJ 1923 r.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W HANDLU DETALICZNYM.

NAZWA ARTYKUŁU	Jedn. miary lub wagi	Cena przeciętna najczęstsza kwiecień 1923 r.	Cena przeciętna najczęstsza maj 1923 r.	Procentowy wzrost w miesiącu maju r. b.
Chleb żytni pytlowy	1 kg.	2231.—	2262.—	1,3%
„ pszenny (bułki)	„	3800.—	4200.—	10,6%
„ razowy	„	1487.—	1500.—	0,8%
Mąka pszenna (średn. gatunku)	1 funt	1512.—	1500.—	0,8% zniżki
„ żytnia, pytlowa	„	975.—	1000.—	2,5%
Kasza jęczmienna	„	750.—	800.—	6,2%
„ jaglana	„	1050.—	1250.—	19,0%
„ gryczana suszona	„	1100.—	1150.—	4,5%
Pęczak	„	1000.—	1000.—	0%
Groch polny na wagę	„	625.—	775.—	24%
„ okrągły »Victoria«	„	1025.—	1087.—	6,0%
Fasola biała	„	1025.—	1075.—	4,8%
Ryż na wagę	„	1625.—	1662.—	2,2%
Mleko niezbierane	litr	1000.—	1025.—	2,5%
Masło niesolone	funt	9500.—	10.312—	8,5%
Ser krowi zwyczajny	„	1800.—	1900.—	5,5%
Jaja	1 sztuka	437.50	487.—	11,4%
Mięso wołowe, średniego gatunku	1 funt	3575.—	4500.—	25,8%
„ cielęce,	„	3250.—	3833.—	17,9%
„ baranie,	„	3500.—	4400.	25,7%
„ wieprzowe,	„	4950.—	5500.—	11,1%
Słonina solona, krajowa	„	7050.—	7900.—	12,05%
Szmalec wieprzowy	„	8250.—	9375.—	13,6%
Sadło	„	7050.—	7900.—	12,05%
Olej rzepakowy	„	5575.—	5493.—	1,5% zniżki
Kartofle	garniec	612.—	625.—	2,1%
Kapusta kwaszona	funt	381.—	412.—	8,1%
Marchew	garniec	625.—	800.—	28%
Buraki	„	625.—	737.—	17,9%
Cebula	funt	300.—	358.—	19,3%
Sól biała	„	600.—	656.—	9,3%
Cukier (kryształ)	„	2225.—	2757.—	23,9%
Kawa naturalna, palona	„	12000.—	12.300—	2,5%
„ zbożowa	„	1800.—	2525.—	40,2%
Herbata, średniego gatunku	„	27200.—	30.730—	12,9%
Węgiel kamienny (gruby lub orzech)	100 kg.	35750.—	35.000—	2,1% zniżki
Drzewo rąbane na wagę	pud	1925.—	4100.—	112,9%
Nafta	1 funt	2000.—	2000.—	0%
Mydło zwyczajne do prania	„	3725.—	4000.—	7,3%

II. CENY ZIEMIOPŁODÓW I BYDŁA NA TARGOWISKU MIEJSCOWYM.

Ceny przeciętne z ostatniego tygodnia w mies. sprawozdawczym.

Pszenica krajowa		100 kg.	230.400-	220.000-	4,7% zniżki
Żyto		„	141.600	123 250-	14,9%
Jęczmień		„	113.300-	108.750-	4,2%
Owies		„	136.500-	140.666	3,05%
Kartofle		korzec	14 000-	110.000-	27,3% zniż.
Świnie	żyw. wagi	funt	4.500-	4.800	6 6%
Woły	„ „	„	2.400-	2.600	8,3%
Cielęta	„ „	„	1.750	2.550	45,7%
Owce	„ „	„	2.500-	2.600-	4%

Włocławek, d. 23 IV. 1923 r.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia samochody osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

Letnisko przy stacji Brzezie do wynajęcia wiadomość: Wesołkowski stacja Włocławek.

Sieci rybackie poleca Henryk Frankenstein, Włocławek, Kościuszki 9.

Szofer, kawaler, prawo jazdy, uzdolniony poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy. Administracja Słowa Kujawskiego dla szofera.

Sad owocowy 800 drzew do wydzierżawienia majątek Okrągła pow. Lipnowski.

Zagubiono tymcz. dowód bezt. urlop, wystawiony przez 14 p. p. na imię kpr Rubinsteina Iza ka.

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową Franciszka Jeszk wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Feliksa Zjawińskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE 0. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ